

## **Literatura polska w zwierciadle hebrajskojęzycznej krytyki literackiej**

Magda Sara Szwabowicz

## Magda Sara SZWABOWICZ

### Literatura polska w zwierciadle hebrajskojęzycznej krytyki literackiej

Fakt, że Warszawa była jednym z najważniejszych ośrodków literatury nowohebrajskiej, nie jest w Polsce powszechnie znany. Jednak przeciwstawiana statycznej Odessie Warszawa z przełomu wieków XIX i XX uznawana jest przez krytyków za dynamiczne i otwarte na nowe środki wyrazu centrum literatury nowohebrajskiej<sup>1</sup>. O ile jednak w pierwszych latach XX wieku kultura hebrajska w Polsce przeżywała swój „złoty wiek”, o tyle okres międzywojenny to czas jej zmierzchu<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> O głównych ośrodkach rozwijającej się literatury hebrajskiej pisał wybitny znawca literatury hebrajskiej Josef Klauzner. Wśród ośrodków polskich wyróżnił trzy najważniejsze: centrum galicyjskie, podolsko-wołyńskie i warszawskie. Nawiązując do Odessy – pierwszego i kluczowego centrum literatury nowohebrajskiej – i zestawiając ją z Warszawą, podkreślił istotną różnicę dzielącą te ośrodki. Odessa miała być „statyką” literatury hebrajskiej, Warszawa jej „dynamiką”. Metaforycznie rzecz ujmując – literaturę hebrajską tworzoną w Odessie określić można jako pochodną Halachy, pisał Klauzner, a tę pisaną w Warszawie wywieść by można od Hagady. Zob. J. Klauzner *Szloszet ha-merkazim szel ha-sifrut ha-iwrit ha-chadasza be-Polanja* („Trzy ośrodki literatury nowohebrajskiej w Polsce”), „Moznaim” 1940 nr 3-4 t. 11.

<sup>2</sup> O utracie pozycji hebrajskiego centrum kulturalnego w Polsce zob. m.in.: H. Hever *From Exile-without-Homeland to Homeland-without-Exile. Hebrew fiction in interwar Poland*, w: *Producing the modern Hebrew canon. Nation building and minority discourse*, New York University Press, New York–London 2002; G. Shaked „*We-hakwaj nitna lahem ha-jecholet lehamszich...*” *Le-sugijat merkazej-ha-miszne ba-sifrut ha-iwrit bejn sztej milchamot ha-olam* („Jeśli tylko dana by im była możliwość by kontynuować...” – o kwestii zastępczych ośrodków literatury hebrajskiej w okresie międzywojennym”), „Tarbic” 1982 nr 3, Ch. Shmeruk *Hebrew-Yiddish-Polish*.

Do pozycji Warszawy jako centrum kulturalnego Żydów przyczyniła się w dużej mierze prasa hebrajskojęzyczna. O prasie hebrajskiej w Polsce w jej szczytowym stadium, czyli na przełomie XIX i XX wieku pisała Shoshana Ronen<sup>3</sup>. Moje badania dotyczyły literackich czasopism hebrajskojęzycznych, które ukazywały się w Warszawie w okresie międzywojennym. Są to, kolejno: „Arachim” (‘Wartości’, 1919), „Ha-Tkufa” (‘Epoka’, 1918-1950), „Kolot” (‘Głosy’, 1923-1924), „Alim” (‘Liście’, 1925-1927), „He-Atid” (‘Przyszłość’, 1925-1935), „Sne” (‘Krzew gorejący’, 1929), „Nisan” (1930), „Reszit” (‘Początek’, 1932-1934), „Amudim” (‘Strony’, 1936), „Tchumim” (‘Granice’, 1937-1938), „Tiszrej” (1938)<sup>4</sup>. Uwzględniłam również prasę informacyjną, czyli dziennik „Ha-Cefira” (‘Jutrzenka’, 1862-1931, z przerwami), „Ha-Jom” (‘Dziś’, 1925-1926) oraz tygodnik „Ba-Derech” (‘W drodze’, 1932-1937)<sup>5</sup>.

Problematyka omawianych czasopism jest różnorodna – przeważa w niej wątek syjonistyczny i związane z nim wiadomości o postępach ruchu osadniczego w Palestynie. W periodykach o charakterze informacyjnym pisano o polityce, gospodarce i sytuacji Żydów w Polsce i Europie. W czasopismach literackich, jak przystało, drukowano prace historyczne, teksty publicystyczne o szerokiej tematyce, eseje, analizy twórczości wybitnych pisarzy, a także fragmenty twórczości prozaików, poetów i dramaturgów. Jednym z interesujących mnie tematów, który równocześnie zdaje się być wart przybliżenia polskiemu czytelnikowi, jest wizerunek Polski, a uściślając – literatury polskiej w wymienionych periodykach. O czym, o kim i dlaczego pisali hebrajscy pisarze?

Już na początku muszę zaznaczyć, że liczba odniesień do Polski jest niezwykle skąpa, a większość z nich ma charakter krytyczny. Dominują tu dwie figury – Polska jako biedny kraj Galutu i uciśnionych Żydów oraz Polska niegdyś gościnna i liberalna, teraz wroga i antysemitka. Znikoma jest także ilość referencji do lite-

---

*A trilingual jewish culture*, w: *The Jews of Poland between two world wars*, ed. I. Gutman, E. Mendelsohn, J. Reinhartz, Ch. Shmeruk, University Press of New England, Hanover and London 1989.

- 3 W swojej analizie Ronen uwzględniła takie czasopisma jak: „Ha-Asif”, „Luach Achiasaf”, „Ha-Dor”, „Sefer Ha-Szana”, „Reszafim”. Shoshana Ronen (*Żyd piszący po hebrajsku w Warszawie – dlaczego?*, „Teksty Drugie” 2009 nr 6).
- 4 Zob. S. Werses *Kitwej-et iwriim le-sifrut* (‘Hebrajskie czasopisma literackie’), w: *Bejn szej milchamot olam* (‘Między wojnami światowymi’), ed. Ch. Shmeruk, S. Werses, Wydawnictwo Uniwersytetu Hebrajskiego „Magnes”, Jerozolima 1997.
- 5 Zob. O „Ha-Cefira” zob. M. Fuks *Prasa hebrajska w Warszawie „Hacefira” (1862-1931)*, w: *Prasa żydowska w Warszawie 1823-1939*, Państwowa Akademia Naukowa, Warszawa 1979; o „Ha-Cefira” i „Ha-Jom” zob. N. Cohen *Sifrut we-itonut iwrit be-Warsza* (‘Literatura i prasa hebrajska w Warszawie’), w: *Sefer, sofer we-iton: merkaz ha-tarbut ha-jehudit be-Warsza 1918-1942* (‘Książka, pisarz i gazeta: centrum kultury żydowskiej w Warszawie 1918-1942’), Wydawnictwo Uniwersytetu Hebrajskiego „Magnes”, Jerozolima 2003.

ratury polskiej, co świadczyć może nie tylko o braku koegzystencji literatury polskiej i hebrajskiej, ale i dystansie dzielącym obie kultury<sup>6</sup>.

Wzmianek o Polsce w części zbadanych periodyków właściwie nie ma<sup>7</sup>, najbardziej zaś reprezentatywny materiał o Polsce zawierały czasopisma „Alim” i „Ha-Tkufa”<sup>8</sup>. Warto też wspomnieć o syjonistycznym dwutygodniku „He-Atid”, gdzie w poszerzonej w latach 30. sekcji literackiej często ukazywały się tłumaczenia młodych poetów polskich: Józefa Wittlina, Juliana Tuwima, Antoniego Słonimskiego czy Władysława Broniewskiego. Do grona publicystów zajmujących się literaturą polską i jej przekładem zaliczali się: Jehuda Warszawiak, Aharon Cejtlin, Malkiel Lusternik, Josef Lichtenbojm, Szmuel Dawid Bunin i Chanan Neszer.

Wśród tekstów dotyczących literatury polskiej zainteresowanie budzą rozmowy z pisarzami – Januszem Korczakiem<sup>9</sup> i Juliuszem Kaden-Bandrowskim<sup>10</sup>, które były inicjatywą redaktora „Alim” – Jehudy Warszawiała. W krótkiej rozmowie z Korczakiem Warszawiak poruszył temat sytuacji literatury polskiej i języków Żydów polskich. Korczak przewidywał zanik hebrajskiego i jidysz w Polsce, wyrażał też nadzieję, że dzięki dużej ilości emigrantów z Polski, literatura polska będzie znana w *Erec-Israel*<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> Jak podaje Shoshana Ronen, podobnie kwestia związków z Polską – jej językiem i literaturą – przedstawiała się w prasie hebrajskiej przełomu XIX i XX wieku: „Periodyki hebrajskie stanowiły rodzaj odizolowanych wysp w polskiej przestrzeni, a ich przesłanie przeznaczone było nie dla bezpośredniego otoczenia, ale dla publiczności żydowskiej czytającej po hebrajsku w całej Europie i Palestynie” (S. Ronen *Żyd piszący po hebrajsku...*, s. 190).

<sup>7</sup> Wiele odniesień do Polski zawierały natomiast periodyki typowo informacyjne – tygodnik „Ba-Derech” i dziennik „Ha-Jom”, w których ukazywały się aktualności dotyczące gmin żydowskich oraz wydarzeń politycznych i kulturalnych w Polsce. Sporadycznie pojawiały się w nich odniesienia do literatury polskiej – tekst pośmiertny, szkic historyczny, krótki artykuł o polskim pisarzu.

<sup>8</sup> Należy zaznaczyć, że w części czasopism posługiwano się polską czcionką. Po polsku podawano podstawowe informacje: datę i miejsce wydania, nazwę i adres wydawnictwa, nazwisko redaktora oraz konto bankowe. Informacje te zawierały czasopisma: „Alim”, „Amudim”, „He-Atid”, „Reszit”, „Tiszrej”, „Ba-Derech” i „Ha-Jom”. W nich też zazwyczaj pojawiały się polskie i polsko-hebrajskie reklamy. W tych samych czasopismach znajdowały się odniesienia do polityki, wydarzeń kulturalnych i literatury polskiej.

<sup>9</sup> *Sicha im Janusz Korczak* (‘Rozmowa z Januszem Korczakiem’), „Alim” 1925 nr 1. Wraz z rozmową ukazał się fragment opowiadania *Herszele* (tytuł polski *Herszek*) Korczaka w tłumaczeniu Warszawiała.

<sup>10</sup> *Ba-sifrut ha-polanit ha-chadasza, sicha im Julisz Kaden-Bandrowski* (‘W nowej literaturze polskiej. Rozmowa z Juliuszem Kaden-Bandrowskim’), „Alim” 1926 nr 2. Wraz z rozmową ukazało się opowiadanie Kaden-Bandrowskiego *Gwiazda* w tłumaczeniu Warszawiała. Opowiadanie *Kochaw* (‘Gwiazda’), tamże, s. 25-28.

<sup>11</sup> *Sicha im Janusz Korczak*, s. 23-24.

Rozmowa z Kaden-Bandrowskim oscylowała wokół tematów związanych z literaturą współczesną. Nawiązując do związku literatury polskiej z hebrajską, Bandrowski stwierdził, że ze względu na podobne doświadczenia obu narodów literatury te powinny mieć ze sobą wiele wspólnego. Pisarz wskazywał na ucisk i brak wolności, którą Polska odzyskała, a o którą naród żydowski wciąż zabiegał jako element łączący Żydów i Polaków. Pisarz podkreślał potrzebę odzyskania terytorium, twierdził, iż „nie można stworzyć literatury w pełni wartościowej nie stąpając po ziemi ojczystej”<sup>12</sup>. Bandrowski swą postawą uosabiał stosunek polskiej inteligencji do kultury hebrajskiej. Pomimo świadomości, że kultura i literatura Żydów była częścią kultury polskiej, ich twórczość była Polakom zupełnie nieznaną. Wyrażając zainteresowanie literaturą pisaną w Palestynie, Bandrowski zaznaczył brak tłumaczeń, które umożliwiłyby wzajemne poznanie i zbliżenie się dwóch kultur.

### Teksty krytyczne Aharona Cejtlina

Wśród publicystów hebrajskojęzycznych dwudziestolecia aktywnością w dziedzinie krytyki literackiej wyróżniał się syn pisarza Hillela Cejtlina – Aharon<sup>13</sup>. Poeta i dramaturg tworzący w jidysz<sup>14</sup> i po hebrajsku, swe krytyczno-literackie publikacje drukowane na łamach „Ha-Tkufa” poświęcił literaturze polskiej. Część artykułów miała charakter przekrojowy, jednak to literaturę współczesną komentował pisarz najszerzej. Miała ona kontrastować z chlubną literaturą przeszłości. Na przykład w artykule poświęconym młodej poezji odnowionej Polski z goryczą pisał o odcinaniu się młodych pisarzy od romantycznego dziedzictwa<sup>15</sup>. Za wzór artysty stawił romantycznych wieszczów – Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego – podkreślając rolę jaką odegrali w procesie kształtowania się tożsamości narodowej<sup>16</sup>. W twórczości dwudziestolecia, która miała być przeciwieństwem

<sup>12</sup> *Ba-sifrut ha-polanit ha-chadasza...*, s.11-12.

<sup>13</sup> Urodzony w Uwarowiczu na Białorusi w 1889 roku, zmarł w 1976 w Nowym Jorku. W 1920 odbył podróż do Palestyny, w 1921 wrócił do Warszawy. Wyemigrował do Stanów Zjednoczonych w 1939. *Polski słownik judaistyczny* t. 2, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003, s. 823.

<sup>14</sup> To w jidysz powstały jego główne dzieła, w tym dramat *Esterke* o spotkaniu duchów Adama Mickiewicza i Icchoka Lejb Pereca – wieszczów literatury polskiej i jidysz, nazwany przez autora „żydowsko-polskim misterium”. Poprzez owo symboliczne spotkanie wieszcy poruszał Cejtlin kwestię więzi między literaturą polską i żydowską oraz wspólnej historii narodów. Zob. Ch. Shmeruk *Legenda o Esterce w literaturze polskiej i jidysz*, przeł. M. Adamczyk-Grabowska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, s. 9-10, 113-124.

<sup>15</sup> A. Cejtlin *Al ha-szira ha-ceira be-Polanja ha-mehudeszet* (‘O młodej poezji odnowionej Polski’), „Ha-Tkufa” 1922 nr 13.

<sup>16</sup> Tamże. Warto podkreślić, że Cejtlin, opisując pokrótce polskie epoki literackie, wykazał pewne analogie i więzi pomiędzy literaturą polską a żydowską. W mesjanizmie Towiańskiego i Mickiewicza dopatrywał się wpływów żydowskiego

## Dociekania

„wielkiej sztuki” romantycznej, widział pisarz zbyt skoncentrowanie na jednostce i brak aspektów narodowych:

Tutaj terazniejszość to wszystko. Odkąd urzeczywistniły się marzenia polityczne, znów nie ma miejsca na podbój świata czy kłótnie z Bogiem, nadzieje Wyspiańskiego czy intymność Żeromskiego. I tak, wszystko wróciło na swoje miejsce w spokoju, wszystko „zostało rozwiązane”. Jak? Poprzez brak głębszych treści i zbyt dużą dbałość o oprawę. Granice zostały pomieszane. Orły nie mają skrzydeł, a słońca nie świecą.<sup>17</sup>

Krytyce poddał Cejtin modernistyczne tendencje występujące w poezji okresu międzywojennego, zwłaszcza poezję futurystyczną. Nie przebierając w słowach, nazywał polskich futurystów „swawolnymi mieszczuchami”, którzy z nudy chcą po prostu „zmiany dla zmiany”<sup>18</sup>. Polska będąc krajem sentymentalnym, jak pisał w innym artykule, była wyjątkowo podatna na anarchiczne porządki<sup>19</sup>. Stylistykę futurystów określił Cejtin jako mieszankę stylów – „nowe rokoko, pełne niepotrzebnych zawiłości i sztuczek”<sup>20</sup>.

Śród poetów modernistycznych najbardziej frapującym był dla Cejtina Antoni Słonimski. Głównym powodem był oczywiście ambiwalentny stosunek Słonimskiego do Żydów. Wyrzucając Słonimskiemu „chuligańskie pamflety pełne antysemitki treści”, przypominał o przodkach poety, czyli o wielkim Chaimie Zeligu Słonimskim<sup>21</sup>. Jak inni twórcy żydowscy mieli problem z zdystansowaniem się do kąśliwych tekstów Słonimskiego, tak i Cejtin widział w nich jedynie nienawiść a nie konstruktywną krytykę i ironię<sup>22</sup>.

Rozważając kwestię współczesnej poezji polskiej, jej przyszłość widział Cejtin nie w futuryzmie, ale w poezji uduchowionej „przywracającej człowiekowi Boga

---

dziedzictwa. Także program pozytywizmu, zawierający w sobie pomysł pracy u podstaw i pracy organicznej, przyrównał do „religii pracy” propagowanej przez jednego z głównych teoretyków syjonizmu – Aharona Dawida Gordona.

17 Tamże, s. 522.

18 Tamże, s. 523.

19 W *Kochawim we-tohu* („Gwiazdy i chaos”) Cejtin akcentował chaos obecny w literaturze polskiej tego okresu („Ha-Tkufa” 1927 nr 23).

20 Trzeba dodać, że Cejtin w swych atakach nie rozróżniał między różnymi ugrupowaniami – futurystami nazywał również skamandrytów (A. Cejtin *Al ha-szira ha-ceira...*, s. 523).

21 Tamże, s. 522-523. Dziad poety, Chaim Zelig Słonimski, był hegemonem jednej z najważniejszych gazet hebrajskojęzycznych ukazujących się w Europie Wschodniej – pierwszego ważnego dziennika hebrajskiego ukazującego się w Warszawie – „Ha-cefira” (Ha-Zefirah, ‘Świt’); zob. przyp. 5.

22 O recepcji twórczości Słonimskiego najpierw w żydowskim środowisku literackim w Diasporze, a potem w Izraelu, pisał Ryszard Löw w tekście *Antoni Słonimski ba-ivrit* („Antoni Słonimski po hebrajsku”), w: *Kowec mechkarim al jehudej Polin. Sefer le-zecher szel Paul Glikson* („Zbiór badań nad Żydami polskimi. Książka na pamiątkę Paula Gliksona”), red. E. Mendelsohn, Ch. Shmeruk, Jerozolima 1987, s. 173-177.

i świat<sup>23</sup>. I tak, w opozycji do poezji Słonimskiego stawał lirykę Wittlina. Podkreślał też, że oprócz poezji krzykliwej, czyli futurystycznej, jest w Polsce jeszcze inna – Wierzyńskiego czy Wittlina właśnie, poezja zbliżająca się do idei poezji czystej, prawdziwie natchnionej. Za wartościową uznawał również Cejtlin mistyczno-ludową poezję tworzoną przez „poetów gór” z Emilem Zegadłowiczem na czele<sup>24</sup>. Jego zdaniem poezja ta, której natchnieniem były Beskidy, wyrażała sprzeciw wobec „kawiarnianej poezji nierządu”<sup>25</sup>.

Innym problemem literatury polskiej, na który zwracał uwagę Cejtlin była kwestia imitacji:

Polska ze względu na swoje położenie geograficzne jest państwem granicznym, poddanym bezustannym wpływowi państw sąsiednich. Nie dziwne więc, że imitowanie wpływa negatywnie na literaturę polską hamując jej rozwój. Nowa poezja polska na przykład, wydaje na świat od czasu do czasu perełki czystej ekspresji, jak choćby Wittlina, ale z drugiej strony, na swoją niekorzyść imituje nową poezję rosyjską. Prowadzi to do utraty własnych wartości. [...] Wszystko tu przychodzi z zewnątrz, wszystko jest imitacją ale nie przeżyciem duchowym.<sup>26</sup>

\*

Podobnie jak w poezji, także w prozie polskiej, widział Cejtlin anarchiczne rządy. W „chaosie polskiej prozy” wyróżnił styl wewnętrznej refleksji Iwaszkiewicza i zapamiętały neoklasycyzm Kaden-Bandrowskiego. Za najwybitniejszego pisarza ostatnich lat uznawał Stanisława Reymonta, twierdząc, że jego powieści były efektem prawdziwej obserwacji życia wyzutej z niepotrzebnych upiększeń: „W Reymoncie jest coś naturalistycznego, coś z Zoli. [...] I wtedy kiedy opisuje miasto Łódź, i wtedy kiedy wieś – jest poetą burzy i tłumu”<sup>27</sup>.

Cejtlin wyróżnił dwa typy pisarzy – „wytwórcę”, przesadnie dbałego o formę, tworzącego teksty wtórne, oraz pisarza wielkiego<sup>28</sup>, czyli zaangażowanego w sprawy mu współczesne, ale jednocześnie twórcy ponadczasowego, jak Schiller, Lord Byron, Goethe, czy Reymont. Twierdząc, iż w literaturze polskiej niewiele jest

<sup>23</sup> A. Cejtlin *Al ha szira ha-ceira...*, s. 525-526.

<sup>24</sup> A. Cejtlin *Kochawim we-tohu*, s. 510.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Za przykład stawał Cejtlin twórczość skamandrytów, dowodząc, że nie ma ona nic z głośno postulowanej nowatorskości i jest niczym innym tylko imitacją stylu moskiewskich futurystów. Odwoływał się tu do krytykującej futurystów książki Żeromskiego *Snobizm i postęp*. Por. A. Cejtlin *Jecira u-snobjut* ('Twórczość i snobizm'), „Ha-Tkufa” 1923 nr 17.

<sup>27</sup> Tamże, s. 511.

<sup>28</sup> A. Cejtlin *Min ha-sifrut ha-polanit* ('Z literatury polskiej'), „Ha-Tkufa” 1922 nr 14-15.

pisarzy „świadomych”, chcących wyrazić doświadczenie swojego pokolenia, za wyjątek uznał krytyk Wacława Berenta. Autor *Żywych kamieni* potrafił, zdaniem Cejtlina, oddać ciężki i złożony charakter końca jednej epoki i początku nowej. Prozę Berenta uważał za jedną z najważniejszych tego okresu, a samego pisarza nazwał mistrzem języka i błyskotliwym obserwatorem<sup>29</sup>. I o ile *Żywe kamienie* Berenta miały posłużyć za przykład „dobrej” prozy polskiej tego okresu, o tyle księga żałobna *Pamięci Wilhelma Feldmana* była, według Cejtlina, jej przeciwieństwem. Prawdopodobnie zadziałał tu czynnik emocjonalny. Cejtlin wyrzucał Feldmanowi, że porzuciwszy swe korzenie, „poszedł wielbić innych bogów. Stał się ortodoksyjny w swojej polskości bardziej niż Polacy”<sup>30</sup>. Autorów tekstów zawartych w księdze żałobnej uznał za hipokrytów. Teksty te, jak pisał, obnażyły stosunek Polaków do eks-Żyda. Feldman był dobrym Polakiem, bo porzucił wyznanie ojców – „był dobrym katolikiem, pomimo tego, że pochodził z obcej rasy”, cytował Cejtlin Holoniewskiego<sup>31</sup>.

Jeszcze inną klasyfikację zastosował krytyk w artykule *Między człowiekiem a zwierzęciem*<sup>32</sup>. Dzielił w nim pisarzy na tych z ideami, którzy chcą przekazać jakąś prawdę, oraz pisarzy pustych, nie mających nic istotnego do powiedzenia. W artykule przedstawił krótkie analizy dwóch dzieł Żeromskiego, wykazując, że pomimo drobnych niedoskonałości, twórczość autora *Silaczki* nazwać można „ludzką”<sup>33</sup>. Jej przeciwieństwem miało być pisarstwo Adolfa Nowaczyńskiego. O ile zaangażowany w kwestie społeczne Żeromski przekazywał treści uniwersalne oraz dawał wyraz swym egzystencjalnym rozterkom, Nowaczyński swymi „nieczystymi, zezwierzęconymi książkami krzywdził piękno sztuki”<sup>34</sup>. Krytyka Nowaczyńskiego dotyczyła oczywiście jego jawnego antysemityzmu. Bohaterami jego utworów nierzadko byli Żydzi, czego Cejtlin w swym artykule nie pozostawił bez komentarza: „Żydzi oczywiście. Najbardziej nieczyści z nieczystych. [...] Obelga za obelgą. Żydzi, Żydzi, Żydzi”<sup>35</sup>. Nierówny i zawili styl Nowaczyńskiego przyrów-

<sup>29</sup> Tamże, s. 792-794.

<sup>30</sup> Tamże, s. 794.

<sup>31</sup> Podobnie wypowiedział się o krytyku Przybyszewski, porównując go z Jezusem, którego pochodzenie, jak Feldmana, było żydowskie, więc „musiał je przezwyciężyć” (tamże, s. 795).

<sup>32</sup> A. Cejtlin *Bejn ha-adam we-ha-chaja*, „Ha-Tkufa” 1923 nr 19.

<sup>33</sup> Cejtlin omówił w pracy *Pomyłki i Turonia* Żeromskiego. Osadzony w polskiej historii pierwszy dramat miał według krytyka znaczenie symboliczne i zawierał treści uniwersalne. Drugi był natomiast próbą oddania cierpienia i niesprawiedliwości losu, z którymi zmagają się ludzie. Cejtlin stwierdził, że „głosem potomka Hioba jest głos Żeromskiego”, a jego bohaterowie – współczesnymi Hiobami (tamże, s. 429-433).

<sup>34</sup> Tamże, s. 434.

<sup>35</sup> Tamże.



nał do „literackiego sadyzmu”<sup>36</sup>. Rozdźwięki, które istniały w literaturze polskiej i przepaść między twórczością moralną i niemoralną podsumował Cejtlin w następujący sposób: „Tu Żeromscy, tam Nowaczyńscy. Z jednej strony marzenie o człowieku, z drugiej zwierzęce pochlebstwa”<sup>37</sup>.

### Pisarze hebrajscy o pisarzach polskich

Do wąskiego grona polskich pisarzy, którym poświęcono uwagę w prasie hebrajskiej badanego okresu, obok wspomnianych Słonimskiego i Żeromskiego<sup>38</sup>, zaliczali się: Adam Mickiewicz i Stanisław Wyspiański. Krytyka dotyczyła najczęściej stosunku pisarzy do Żydów odzwierciedlającego się w ich twórczości. Analiza stylistyczna twórczości danego pisarza nie była priorytetem dla hebrajskiego publicyisty. Na pierwszym planie stały takie zagadnienia, jak: sposób przedstawienia bohaterów żydowskich, stosunek do Żydów oraz rola jaką odegrały żydowskie korzenie pisarza w jego karierze literackiej.

#### Adam Mickiewicz

To właśnie w artykułach poświęconych Mickiewiczowi pochodzenie poety odgrywało kluczową rolę. Tak było w przypadku dwóch tekstów autorstwa Szmuela Dawida Bunina, które ukazały się w „Ba-Derech”. Jeden z nich, napisany w 100 lat po wydaniu *Pana Tadeusza*, miał być, jak się zdaje, rodzajem hołdu oddanego poecie. Bunin pisał o pozycji Mickiewicza jako człowieka silnego i ambitnego – poety-przywódcy, będącego równocześnie ucieleśnieniem sztuki<sup>39</sup>. Argumentując, iż geniusz każdego artysty kryje się w jego rodowodzie, Bunin odkrywał Mickie-

---

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Z szacunkiem odnoszono się do Żeromskiego w prasie hebrajskiej nazywając go, np. w „Alim” „wielkim artystą Polski” – Zob. J. Warszawiak *Al-jad kiwro szel oman-Polanja* (‘Nad grobem polskiego artysty’), „Alim” 1925 nr 2-3. Oprócz wspomnianego artykułu Cejtlina o Żeromskim, po jego śmierci ukazało się kilka krótkich artykułów będących wyrazem afirmacji zmarłego pisarza. Zob. *Ha-sofer ha-polani ha-gadol Stefan Żeromski met* (‘Wielki pisarz polski Stefan Żeromski nie żyje’), „Ha-Jom” 1925 nr 268. Hebrajscy publicyści doceniali przede wszystkim idee pisarza, zaangażowanie w poprawę życia w Polsce oraz wychowawczy charakter jego dzieł. Elchanan Indelman, nazywając Żeromskiego „owocem genialnej syntezy romantyzmu z pozytywizmem”, pisał, że romantyzm pisarza był inny od wzniosłej i metafizycznej poezji Mickiewicza i Słowackiego: „Żeromski zszedł do piwnicy, na Krochmalną polskiego życia. Nie unikał strachu i okropieństw, odwrotnie – odkrywał brzydotę i defekty narodu, obnażał słabości psychiki Polaków jako narodu zniewolonego” (E. Indelman *Li-dmuto szel Sztfean Żeromski bi-mleut eser szanim le-moto* (‘O postaci Stefana Żeromskiego w 10 lat po jego śmierci’), „Ba-Derech” 1935 nr 168.

<sup>39</sup> Sz.D. Bunin *Adam Mickiewicz*, „Ba-Derech” 1934 nr 85, s. 3.

wicza Żydom. Przypomniat, że wzmianki o żydowskim pochodzeniu Mickiewicza można znaleźć już choćby w korespondencji Krasińskiego ze Śniadecką. Poświęcił też sporo miejsca na przybliżenie czytelnikowi natury ruchu frankistowskiego, do którego należały matka i żona Mickiewicza. Mesjanizm i wizjonerskość poety uznał za ujawnienie się duchowego dziedzictwa, które zawdzięczał matce<sup>40</sup>, małżeństwo z Szymanowską uznał zaś za kolejną zaniedbaną przez mickiewiczologów „zagadkę”. Ono to miało być jednym z bodźców, które wpłynęły na twórczość poety i wzmocniły jego duch frankistowski.

Także w drugim tekście poświęconym wątkowi mesjańskiemu w poezji Mickiewicza usiłował Bunin, posługując się wyrażeniem Jadwigi Maurer, „przywrócić Mickiewicza Żydom”<sup>41</sup>. Pisał o jego ambicjach związanych z wyzwoleniem narodów – polskiego i żydowskiego, i widział w Mickiewiczu jednego z pierwszych syjonistów marzących o stworzeniu państwa żydowskiego. Zdaniem Bunina wizje i pragnienia Mickiewicza nie miały sobie równych wśród poetów innych narodów. Mocno przesadzoną jednak wydaje się być teza krytyka, że wszelkie motywy kierujące poetą miały swe źródło w jego pochodzeniu<sup>42</sup>.

Stanisław Wyspiański

Także Wyspiański był jednym z najbardziej cenionych przez kręgi żydowskie pisarzem polskim. Wzmianki o jego twórczości ukazywały się w recenzjach teatralnych regularnie drukowanych na łamach „Ba-Derech” i „Alim”<sup>43</sup>. O Żydach w twórczości Wyspiańskiego napisał dla „Ba-Derech” Szmuel Dawid Bunin<sup>44</sup>, odwołu-

40 Tamże. W dyskusji o „matce obcej” Mickiewicza, Jadwiga Maurer wyróżniła trzy obozy badaczy: negujących frankistowskie pochodzenie poety, krzycząc „nie pozwałam!”, i tych, którzy badali pochodzenie matki poety. Trzecią grupą natomiast mieli być głównie polscy Żydzi wołający „gwałtu!” i upominający się o przywrócenie im „ich Mickiewicza” (J. Maurer „Z matki obcej...” *szkice o powiązaniach Mickiewicza ze światem Żydów*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1990, s. 56).

41 Sz.D. Bunin *Adam Mickiewicz we-ha-jehudim* (‘Adam Mickiewicz i Żydzi’), „Ba-Derech” 1935 nr 86, s. 19.

42 „Tak też względy okazywane narodowi żydowskiemu i nadanie mu funkcji mesjańskiej świadczą o tym, że odezwała się w Mickiewiczu żydowska krew [...]. Być może, gdyby to były pojedyncze zjawiska, nie mogliśmy się dopatrywać w Mickiewiczu jego pochodzenia. Jednak wiedząc, że płynęła w nim żydowska krew, przecież zrozumiałe jest, że to właśnie więzi emocjonalne doprowadziły go do owych koncepcji” (Sz.D. Bunin *Adam Mickiewicz we-ha-jehudim*, s. 19).

43 O scenie teatralnej Warszawy pisał na łamach „Alim” publicysta o pseudonimie „Jawan”, w „Ba-Derech” J. Geffen miał stałą kolumnę „Na polskiej scenie”, J.L. Majzel pisał natomiast o teatrze żydowskim w Warszawie.

44 Sz.D. Bunin *Ha-jehudim be-jecirut Wyspiański* (‘Żydzi w twórczości Wyspiańskiego’), „Ba-Derech” 1932 nr 13, s. 9.

jąc się do takich dzieł, jak: *Daniel*, *Wesele*, *Akropolis* i *Sędziowie*. Zaznaczając, iż nieczęsto zdarza się w literaturze polskiej, by bohaterowie żydowscy byli przedstawieni jako postacie pełne i złożone, Bunin twierdził, że podejście Wyspiańskiego do Żydów było inne, pogłębione. Postać Żyda w literaturze polskiej, jak pisał, była schematyczna – miał on reprezentować utrwalone w stereotypach cechy narodu żydowskiego:

Taki Żyd zazwyczaj budził w czytelniku współczucie albo sympatię, nienawiść albo obrzydzenie. Perspektywa Wyspiańskiego jest całkiem inna, on przedstawia nam Żyda-człowieka, posiadającego cechy zarówno dobre, jak i złe. Tu Żyd jest ludzki. Czyny bohaterów *Sędziów* nie wynikają z przynależności narodowej, ale z ich ludzkiej natury. Czy ktoś jest dobry czy zły – to kwestia moralności, nie pochodzenia.<sup>45</sup>

Wyspiański, zagłębiając się w żydowską psychikę, obdarzył swych bohaterów cechami uniwersalnymi, konstataował Bunin. Tak też *Daniel* miał być symbolem proroka walczącego o wolność narodów, Dawid z *Akropolis* symbolem związku życia z poezją, Rachela z *Wesela* ucieleśnieniem poezji, a Joasz z *Sędziów* symbolem sprawiedliwego, który ginie<sup>46</sup>. Ludzkie nastawienie Wyspiańskiego do Żydów było tym, jak pisał Bunin, co zbliżyło polskiego pisarza do Żydów. Również nieustająca aktywność duchowa, skłonność do wizji, idee narodowe, upodobanie sztuki oraz rozterki moralne miały być elementem łączącym pisarza polskiego z żydowskim.

Antoni Słonimski

Słonimski, jak wspomniano, swymi krytycznymi felietonami drażnił Żydów, jego publikacje budziły sprzeciw pisarzy hebrajskich zwłaszcza w dobie wzmagającego się antysemityzmu. Co więcej, w 1923 roku odbył Słonimski podróż do Palestyny, która zaowocowała zbiorem wierszy *Droga na Wschód*<sup>47</sup>. Ten poetycki zapis podróży Słonimskiego wywołał natychmiastową reakcję w prasie hebrajskiej – pisali o nim Aharon Cejtlin oraz Malkiel Lusternik. Obaj pisarze skoncentrowali się na doznaniach poety, sama poetyka stała na dalszym planie. Cejtlin podkreślał, że orientalizm i egzotyczna natura wywarły na Słonimskim dostrzegalne wrażenie, wyrwały go ze snu, rozbudziły wątpliwości co do własnej tożsamości. W wierszach Słonimskiego widział Cejtlin nieobecny dotychczas w jego poezji element – rodzącą się miłość do świata. Silne emocje obudziły w pocie miejsca mijane w drodze do Palestyny – Grecja, Egipt. Jednak już w samej *Erec Israel* było inaczej. Cej-

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Dwutygodniową podróż do Palestyny i Egiptu odbył Słonimski w kwietniu-maju 1923 roku. Raporty z podróży ukazywały się w „Kurierze Informacyjnym i Telegraficznym” w maju i czerwcu 1923 (A. Kowalczykowa *Podróże i konfrontacje poetyckie*, w: *Liryki Słonimskiego 1918-1935*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1967, s. 153).

## Dociekania

tin zdawał się być zawiedziony wierszami Słonimskiego o spotkaniu ze starym polskim Żydem w Jafu<sup>48</sup> czy wierszem napisanym po wizycie pod Ścianą Płaczu<sup>49</sup>. Twierdził, że Słonimski nie chłonął tamtejszej atmosfery, nie wzruszały go np. *moszawy*, osiedla założone przez żydowskich osadników. W Jerozolimie widział Polskę, tak jakby nie mógł odważyć się na coś nowego. Krytyk dostrzegł w wierszach Słonimskiego problem tożsamości poety – swoiste rozdarcie. W owym rozdarciu widział zaś szansę na „objawienie prawdziwej poezji”<sup>50</sup>.

W obu tekstach krytycznych o Słonimskim-wnuku wyczuwalna jest uraza i gorzka ironia. Także w bardziej wyważonym tekście Lusternika wychwycić można pretensję: „Żydzi są oddzielną częścią jego twórczości. Naprawdę go drażnią, wszyscy w jego oczach to kłamcy i oszuści. Nie interesują go pozytywne zmiany jakie zaszły w społeczeństwie żydowskim”<sup>51</sup>. Lusternik podkreślał, że z formą zewnętrzną Słonimski radził sobie świetnie, nie potrafił jednak wnikać w swoje wnętrze, w czym poeta upatrywał jego największą słabość. Obaj publicyści zwrócili uwagę na niechętny i pogardliwy stosunek Polaków do Słonimskiego<sup>52</sup>. Zmiana religii nie sprawiła, że był odbierany jak swój – Polak, ale jako przechrzta, obcy. Lusternik kończąc swój artykuł nazwał poetę „Żydem nie-Żydem, w którym Żydzi widzą goja, a goje tylko i wyłącznie Żyda”<sup>53</sup>.

\*

---

48 *Spotkanie z rodakiem*

49 *Jeruzalem*

50 A. Cejtin *Droga na Wschód*, s. 507.

51 Tamże.

52 A. Cejtin *Droga na Wschód*, s. 506.

53 Tamże. Sam Słonimski świadom braku akceptacji z obu stron pisał: „W opinii *Gazety Warszawskiej* jestem i będę Żydem-nacjonalistą. W opinii żydowskich pism nacjonalistycznych jestem renegatem i antysemitą” (*Opinia*, „Wiadomości Literackie” 1928 nr 32). Należy wziąć też pod uwagę, że perspektywa piszących – Cejtlina i Lusternika – była zawężona. Żaden z nich nie odniósł się do tak ważnego dla tego tematu wiersza Słonimskiego *Smutno mi Boże*, w którym poeta dał wyraz poczuciu obcości w społeczeństwie polskim, a także z szacunkiem nawiązał do swych żydowskich korzeni. Zob. *Smutno mi Boże*, w: A. Słonimski *Droga na Wschód i inne wiersze*, Wydawnictwo Morskie Gdańsk 1985, s. 68. Konfrontując krytykę żydowską *Drogi na Wschód* z krytyką polską należy dodać, że dla polskich literaturoznawców ten zbiór wierszy był przede wszystkim poetycką próbą odnalezienia harmonijnej jedności świata, a sama podróż symboliczną i ponawiającą mit egzotycznej podróży. Zob. E. Jaskółowa *Jednostka i jej sposób istnienia. Przykład „Czarnej wiosny” i „Drogi na Wschód”*, w: *Skamander 6, Studia o twórczości Antoniego Słonimskiego*, red. I. Opacki, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1988, s. 36-37.

Jak widać, kwestia stosunku do Polski w przedstawionej prasie jest kwestią złożoną. Nasuwa się pytanie – czy był on rzeczywiście jednoznacznie negatywny? Istotnie, temat Polski był niechętnie poruszany w czasopismach hebrajskich, wiele tekstów naznaczonych było oskarżeniami o niesprawiedliwe traktowanie Żydów, także na płaszczyźnie literackiej. Zgrozę budziły wątki antysemitki w literaturze pięknej ze swymi stereotypowymi kreacjami bohaterów żydowskich<sup>54</sup> oraz antysemitizm literatury naukowej<sup>55</sup>. Podobnie zarzut ignorancji polskiej prasy względem literatury hebrajskiej był uzasadniony<sup>56</sup>.

Mimo to zainteresowanie i zaangażowanie hebrajskich publicystów w życie literackie Polski jest niezbitym faktem, o którym świadczą teksty krytyczne Cejtlina, Lusternika czy Bunina. Pisarze ci szukali i z powodzeniem znajdowali związki pomiędzy literaturą polską i hebrajską. I choć świadectwa współżycia na płaszczyźnie kulturalnej są nieliczne i można by się posunąć do stwierdzenia, że narody te żyły raczej obok siebie niż ze sobą, widoczne są, już choćby w publicystyce, pewne punkty, jak literatura polska, które łączyły te dwie kultury.

---

<sup>54</sup> Kwestię tę poruszał Cejtlin. W swoich artykułach odzwierciedlał się jego nieufny stosunek do Polaków, których przedstawiał jako hipokrytów (tak np. w cytowanym artykule *Min ha-sifrut ha-polanit*). O stosunku Polaków do Żydów pisał również Dawid Friszman, wybitny hebrajski krytyk i redaktor wielu hebrajskich czasopism z przełomu wieków XIX i XX. W zachowaniu Polaków widział zarozumiałość i niedocenywanie Żydów z jednej strony i podejrzliwość graniczącą z zazdrością i nienawiścią z drugiej. Friszman, postrzegający Polskę jako kraj sentymentalny i dumny, twierdził, że jest on szczególnie podatny na treści antysemitki (D. Friszman *Polanim* ('Polacy'), [http://www.benyehuda.org/frischmann/otiot\\_069.html](http://www.benyehuda.org/frischmann/otiot_069.html) (dostęp 1.04.2010))

<sup>55</sup> Temu zagadnieniu poświęcił uwagę Meir Bałaban, dowodząc, że nawet polska literatura historyczna naznaczona jest uprzedzeniami i nieskrywaną nienawiścią do Żydów. Zob. M. Bałaban *Ha-sifrut ha-antisemit ha-polanit* ('Polska literatura antysemitcka'), „Ha-Tkufa” 1922 nr 12.

<sup>56</sup> Zob. artykuły o antysemityzmie „Wiadomości Literackich”: C. Neszer *Sifrut ha-jehudim we-ha-Wiadomości Literackie* ('Literatura żydowska i „Wiadomości Literackie”'), „Ha-Jom” 1925 nr 270 i M. Rabinowic *Ha-antisemit szel „Wiadomości Literackie”* ('Antysemitizm „Wiadomości Literackich”'), „Ba-Derech” 1937 nr 238. O kwestii żydowskiej w „Wiadomościach” zob. też M.M. Opalski *Ha-pulmus al ha-szeela ha-jehudit be-szawuon „Wiadomości Literackie” be-szanim 1924-1939* ('Dyskusja nad kwestią żydowską w tygodniku „Wiadomości Literackie” w latach 1924-1939'), w: *Bejn sztej milchamot olam* ('Pomiędzy dwoma wojnami światowymi'), red. Ch. Shmeruk, Sz. Werses, Wydawnictwo Uniwersytetu Hebrajskiego „Magnes”, Jerozolima 1997, s. 419-432.

Dociekania

## Abstract

**Magdalena SZWABOWICZ**  
**University of Warsaw**

### **Polish literature in the mirror of the Hebrew literary criticism**

The article aims at presenting to the Polish reader Hebrew literary journals which were published in Warsaw in the interwar period, with particular stress on the criticism of Polish literature. It problematises the attitude of Hebrew publicists towards the literary heritage in Poland, to the oeuvre of such writer as Mickiewicz or Wyspiański. Critical texts discussed here are not only the reflection of the writers' engagement in the literary life in Poland, but also of their attitude – at times very critical, in other instances devoid of any criticism expression of affirmation of an author. One can thus find here both praises of Mickiewicz, as well as very severe criticism of Słonimski. Quite often however, as it will be made clear, it was not the literary analysis of a work which was a priority of a Hebrew publicist but the national motives drove their writing. So what foregrounds in the articles discussed are attitudes towards the Jews and their image in the work of Polish authors as well as biographical comments addressing the writer's descent.